

Tadeusz Poklewski

Archeologia a urbanistyka : kilka uwag na marginesie sympozjum "Archeologia w badaniach miejskich zespołów zabytkowych na ziemiach polskich"

Ochrona Zabytków 33/3 (130), 249-254

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARCHEOLOGIA A URBANISTYKA

KILKA UWAG NA MARGINESIE SYMPOZJUM
 „ARCHEOLOGIA W BADANIACH MIEJSKICH ZESPOŁÓW ZABYTKOWYCH NA ZIEMIACH POLSKICH”*

Badania archeologiczne miejskich zespołów zabytkowych mają już w Polsce niemal półwiekową tradycję. Rozpoczęto je bowiem jeszcze przed drugą wojną światową, po wojnie zaś rozwinęły się spektakularnie zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym¹. Wojna stworzyła sytuację fatalną dla ekonomiki kraju, tragiczną dla ludności, ale jakże korzystną dla archeologii. Przerażające swym ogromem zniszczenia otworzyły znaczne przestrzenie w zwartych zabudowach zespołów staromiejskich. Na tej drodze archeolog mógł penetrować obszary niedostępne dotąd dla jego metod badawczych.

Powojenna archeologia polska swe wysiłki w kwestii badania miast historycznych skupiła przede wszystkim na zagadnieniach genetycznych tych miast i w ogóle miast polskich. W ramach ogromnej akcji badania początków państwa polskiego archeologów zainteresowały dzieje najwcześniejszych miejskich zespołów osadniczych, zmiany w strukturze ilościowej i jakościowej osadnictwa wczesnomiejskiego, jego przemieszczenia lokalizacyjne i postępująca urbanizacja w nowożytnym sensie tego słowa. Obok jednakże tej podstawowej problematyki badawczej zainteresowano się też miastem późnośredniowiecznym i nowożytnym. Do rozszerzenia zainteresowań w kierunku miasta już całkowicie uformowanego zmusiła archeologów sytuacja Warszawy, jej totalne zniszczenie i podjęte dzieło historycznie wiernej kompleksowej odbudowy miasta. Można też śmiało twierdzić, że właśnie w Warszawie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych opracowano i wypróbowano w ramach Komisji Badań Dawnej Warszawy zasady działania archeologii w interdyscyplinarnych badaniach miasta historycznego².

Sądzę, że właśnie z tej trzydziestoletniej tradycji trzeba sobie zdać sprawę, gdy podejmuje się próbę rzucenia na papier kilku refleksji, wynikających z uczestnictwa w szczególnym sympozjum, jakie odbyło się w 1979 r. w Krakowie. Było to sympozjum „Archeologia w badaniach miejskich zespołów zabytkowych na ziemiach pol-

skich”. Wynikało ono z planowego działania szkoleniowego Zarządu Pracowni Konserwacji Zabytków, a jego bezpośrednim organizatorem była Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Oddziału PKZ w Krakowie. Jeszcze wcześniej, bo w kwietniu 1977 r., odbył się w Rzeszowie I Przegląd Regionalny Planów Zagospodarowania Przestrzennego Miast Historycznych (współorganizowany przez Towarzystwo Urbanistów Polskich)³, na którym za najlepsze uznano opracowania wykonane pod kierunkiem architekta Olgierda Sawickiego w Oddziale „Zamek” PKZ. I chyba właśnie na tym pokazie archeolog mógł najlepiej przekonać się, jak możliwości badawcze archeologii w odniesieniu do miast historycznych są w gruncie rzeczy całkowicie nie znane, pomimo niezaprzeczonego dorobku.

Musimy więc zacząć znowu od kilku rudymenarnych truizmów i stwierdzenia, że przygotowanie rewaloryzacji miasta historycznego jest dziełem naukowym i to szczególnie złożonym, zarówno od strony badawczej, jak i syntezy. Archeologię wykorzystywano w nim już po wielokroć.

Najpierw więc archeolog musiał wypowiedzieć się na temat topografii osadnictwa poprzedzającego rewaloryzowany układ urbanistyczny. Nie czynił tego na ogół na żądanie urbanisty, ale raczej poprzedzał swymi badaniami jego studium rewaloryzacyjne. Przykładów tu aż nadto, m.in. najciekawsze — Kraków-Okół⁴, Gdańsk⁵ i Opole⁶ oraz Łęczyca⁷ i Kalisz⁸. Potem archeolog badał szczegółowo elementy zabudowy miejskiej, odkrywając przedlokacyjne zwarte układy urbanistyczne (Gdańsk⁹), ustalając historię zabudowy poszczególnych działek (Warszawa¹⁰) i kwartałów miejskich (Stargard Szczeciński¹¹). Do takich działań archeologa i do takich zastosowań archeologii przywykliśmy już wszyscy. Nie tylko zresztą w Polsce. We wrześniu 1975 r. w Auxerre we Francji odbyło się sympozjum poświęcone stosunkom handlowym średniowiecznych miast europejskich w świetle źró-

* Sympozjum odbyło się 26—27 lutego 1979 r. w Krakowie.

¹ Dzięki rozwojowi tych badań, także w innych krajach słowiańskich, powstały takie syntezy, jak: W. Hensel, *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław 1963; porównaj też: *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, z. 1/2, 1962, suplement „Ergon”, vol. III; T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII wieku*, Wrocław 1974.

² *Szkice staromiejskie*, red. O. Puciata, H. Szwanowska, E. Szwanowski, S. Żaryn, Warszawa 1955 (zwłaszcza rozdziały autorstwa A. Świechowskiej).

³ I Przegląd Regionalny Planów Zagospodarowania Przestrzennego Miast Historycznych, Rzeszów, 26—28 kwietnia 1977 r., zorganizowany przez Generalnego Konserwatora Zabytków, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Sekcję Ochrony Środowiska Kulturowego TUP, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz PP PKZ.

⁴ K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzen-*

ny, Kraków 1975; porównaj także referat tegoż na krakowskim sympozjum.

⁵ K. Jażdżewski, J. Kamińska, R. Gupienkowa, *Le Gdańsk des X^e—XIII^e siècles*, „Archaeologia Urbium”, Pologne, fasc. 1, Warszawa 1966.

⁶ W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X—XII*, Katowice 1956.

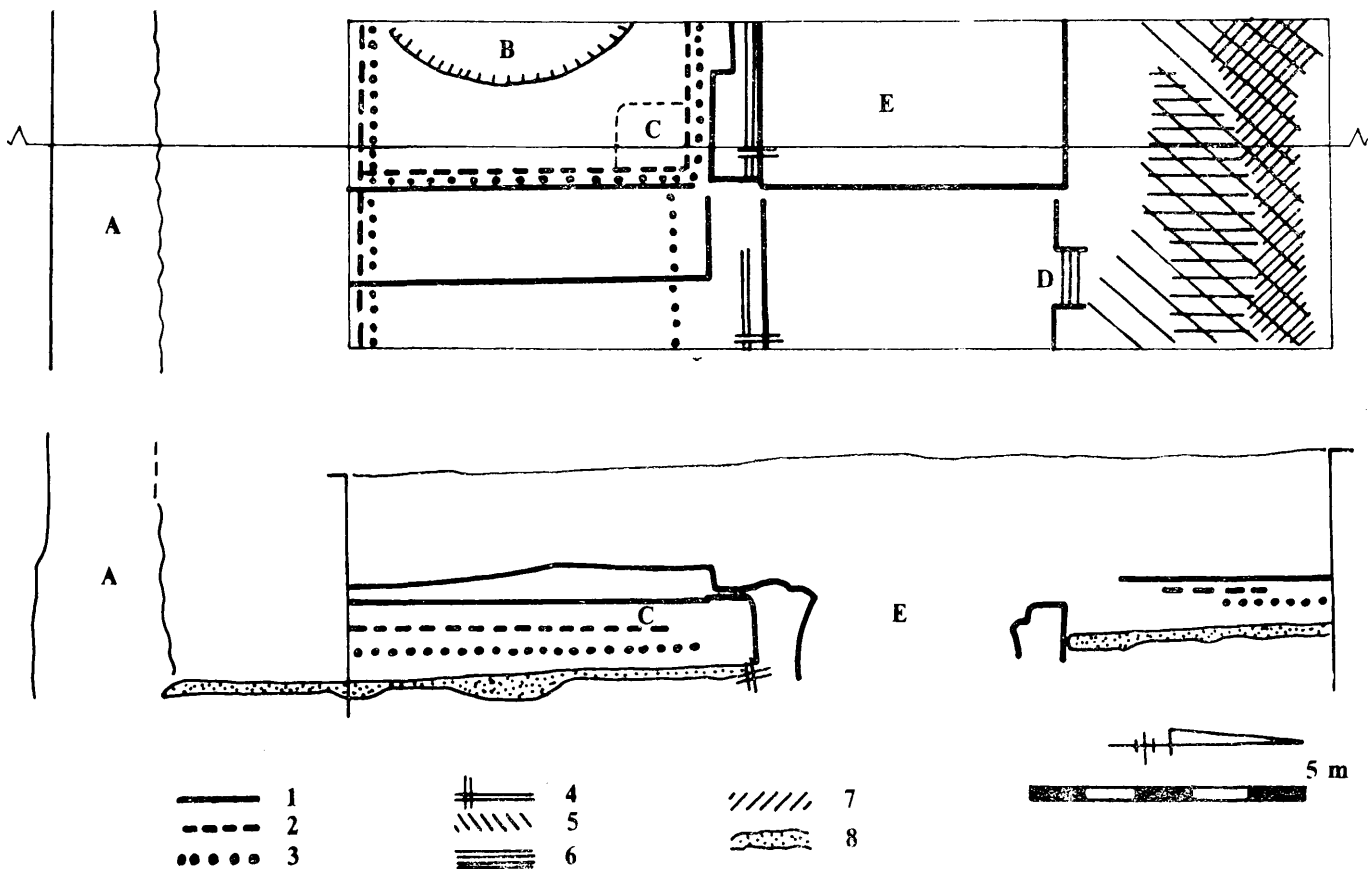
⁷ A. Nadolski, *Die Entstehung der Stadt Łęczyca*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine...*, op. cit., s. 502—509.

⁸ *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977 (zwłaszcza rozdziały I—IV pióra K. Dąbrowskiego oraz A. Wędkiego).

⁹ R. Barnycz-Gupieniec, *Drewniane budownictwo mieszkalne w Gdańsku w X—XIII w.*, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 8, Gdańsk 1974.

¹⁰ Porównaj przypis 2.

¹¹ R. Rogosz, *Początki Stargardu w świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych*, *Materiały zachodniopomorskie*, t. 19, 1973, s. 215—269; porównaj także referat tegoż na krakowskim sympozjum.



1. Piotrków Trybunalski, schemat stratygrafii poziomej i pionowej zabudowy wycinka miasta w wykopie przy ul. Pijarskiej: 1 — I poziom zabudowy, 2 — II poziom zabudowy, 3 — III poziom zabudowy, 4 — drewniana konstrukcja zrębowa w II lub III poziomie zabudowy, 5 — I poziom zabudowy (ulica), 6 — II poziom zabudowy (ulica), 7 — III poziom zabudowy (ulica), 8 — warstwy kulturowe poprzedzające XV w., A — miejski mur obronny, B — późniejszy wkop studzienny, C — piec w II poziomie zabudowy, D — schodki w I poziomie zabudowy, E — piwnica murowana w I poziomie zabudowy (opracowano na podstawie materiału inż. B. Muzolfa, rys. M. Zemigala)

1. Piotrków Trybunalski, the outline of horizontal and vertical buildings in the town's section in the excavation at Pijarska street: 1 — 1st building level, 2 — 2nd building level, 3 — 3rd building level, 4 — wooden framework in 2nd and 3rd building levels, 5 — 1st building level (the street), 6 — 2nd building level (the street), 7 — 3rd building level (the street), 8 — cultural layers preceding 15th century: A — town's defensive wall, B — subsequent well pit, C — stove in 2nd building level, D — stairs in 1st building level, E — brick cellar in 1st building level

deł archeologicznych¹², na którym zaprezentowano niesłychanie interesujące i atrakcyjne dla naszego tematu holenderskie badania Dorestad¹³ i angielskie w Winchester¹⁴. Ze względu na tematykę i sposób jej rozwiązania oba te przykłady można porównać z badaniami nad krakowskim Okołem, nad Stargardem, a także i nad Gdańskiem. Znacznie może wolta i w bardziej ograniczonym zakresie podobne badania prowadzi się i w czeskiej Pradze¹⁵; trudniej tam się poruszać archeologowi, bo miasto stoi, ale inwestycje komunikacyjne (metro) wiele ułatwiają.

Możemy więc śmiało stwierdzić świadomość walorów zastosowania archeologii w przedsięwzięciach rewaloryzacyjnych, zarówno w procesie przygotowania naukowego, jak i realizacji praktycznej. Tymczasem ta świadomość zdawała się wcale nie być udziałem wielu spośród planistów uczestniczących w rzeszowskim pokazie w 1977 r.¹⁶

Najbardziej chyba negatywnie oceniono szczegółowy plan dotyczący Przedborza w województwie piotrkowskim, ale i wiele innych poddano krytyce właśnie ze względu na sposób potraktowania materiałów historycznych. Także i krakowskie sympozjum wynikało z realnego zapotrzebowania. Trzeba więc chyba nadal wracać do publicznego określania możliwości skorzystania z informacji archeologicznej w przygotowywaniu rewaloryzacji miast historycznych lub miejskich zespołów zabytkowych. Trzeba też chyba nadal próbować publicznie omawiać zasady postępowania i sposoby interpretacyjne stosowane przez archeologa w badaniach nad miastami historycznymi. Daleki jestem od przeceniania możliwości archeologii, ale dotychczasowe doświadczenie badawcze uczy, że w badaniach nad formowaniem się współczesnych kształtów urbanistycznych archeolog może zabrać głos w wielu kwestiach. Może on bowiem dostarczyć istotnych infor-

¹² „Les activités commerciales de la ville médiévale d'après les sources archéologiques”, colloque à Auxerre (Francja), 22—25 września 1975 r. (materiały powielone, w druku).

¹³ W. A. van Es, *Dorestad, la construction de son port*, Auxerre 1975 (referat powielony).

¹⁴ M. Biddle, *Winchester 1961—1971, a review*, Auxerre 1975 (referat powielony).

¹⁵ Inwentaryzację materiałów i obserwacje prowadzą: Archeologiczny Ústav ČAV, Oddział w Pradze (dr Ladislav Hrdlička) oraz Muzeum Hlavního Města Prahy (dr Václav Huml).

¹⁶ Niestety nigdy nie dotarłem do publikacji jakże ciekawej dyskusji z tego pokazu.



2. Przedbórz, bruk z XVII w. w przestrzeni między domami (fot. J. Maik)

2. Przedbórz, 17th-century cobbled street between houses

macji o początkach i przemianach osadnictwa przedmiejskiego, o przedlokacyjnych kształtach miasta, o jego aktywności ekonomicznej, o komunikacji, o urządzeniach obronnych. Podobnych informacji może archeolog dostarczyć i w odniesieniu do miasta późnośredniowiecznego i nowożytnego. Może też zabierać głos na temat architektury, ulic, linii regulacyjnych, a także działki miejskiej. Na tym miejscu, gwoli przykładu, posłużymy się właśnie działką.

Chyba prof. Konrad Jażdżewski jako pierwszy z archeologów wypowiedział się w 1953 r. na temat udziału metod archeologicznych w badaniu działki miejskiej i wiarygodności uzyskanych na tej drodze wyników¹⁷. Sytuacja w Gdańsku, o której dyskutował K. Jażdżewski, była niewątpliwie wypadkiem szczególnym, dowiedziono tam bowiem całkowitej zmiany rozplanowania konkretnej dzielnicy miasta w wyniku najechania jej i spalania przez

Krzyżaków w 1308 r. Wydaje się jednak, że i w późniejszych czasach sytuacje takie powstawały i archeolog władny jest je ujawnić i śledzić.

Badania archeologiczne z ostatnich paru lat przyniosły dwa podobne przykłady z województwa piotrkowskiego: z samego Piotrkowa Trybunalskiego i z Przedborza nad Pilicą.

W Piotrkowie Trybunalskim badania archeologiczne rozpoczęto w związku z podjęciem studiów przygotowawczych do rewaloryzacji całego miasta historycznego¹⁸. Sensownie metodycznie pomyślany program badań zakłada konieczność dwójakiej działalności archeologa: zbadanie wybranych i dostępnych wycinków miasta na drodze eksploracji wykopów szerokoprzestrzennych oraz badanie wskazanych węzłów architektonicznych i urbanistycznych na drodze eksploracji wykopów rozmaitych, o rozmiarach i kształtach podyktowanych każdorazowo

¹⁷ K. Jażdżewski, *W sprawie Gdańska wczesnośredniowiecznego i metody planistycznej jego badania*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3, 1953, s. 196—213; można tu także wspomnieć o późniejszej próbie spojrzenia na przemiany przestrzenne Gdańska ze strony archeologa: A. Zbierski, *Metody badań nad rozplanowaniem wczesnośredniowiecznego Gdańska*, Gdańsk 1961.

¹⁸ Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków woj. piotrkowskiego badania prowadzi Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Oddziału PKZ w Łodzi, a bezpośrednio wykonuje je mgr Błażej Muzolf pod nadzorem kierownika pracowni — mgra Andrzeja Wójcika.

sytuacją lokalną. Poziomem odniesienia dla stratygrafii w tych ostatnich wykopach będzie zawsze sytuacja stratygraficzna, lepiej i dokładniej poznana w miejscach badanych szerokokoprzestrzennie.

Otóż właśnie w takim pilotującym, szerokoprzestrzennym wykopie przy ul. Pijarskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie południowej strony miejskiego muru obronnego, ujawniono elementy zabudowy nakładające się na siebie w sposób dość ścisły w co najmniej trzech poziomach. Są więc tam trzy poziomy bruku ulicy przebiegającej równoległe do muru miejskiego, w odległości około 17 m od niego. Przestrzeń między ulicą i murem zajmują konstrukcje budynków, drewniane w dwu niższych, starszych poziomach, murowana w poziomie najwyższym, najmłodszym. Nie miejsce tu na publikację wyników tych badań¹⁹, warto jednak zwrócić uwagę na pewne prawidłowości, które na badanej w Piotrkowie przestrzeni ujawniły się

¹⁹ Jestem niezmiernie zobowiązany mgrowi Błażejowi Muzolfowi za zgodę na niniejsze wzmiankowanie w druku o wynikach jego badań oraz za bezinteresowne dostarczenie dokumentacji, która posłużyła do opracowania il. 1.

²⁰ Dokumentacja i zabytki znajdują się w zbiorach Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Oddziału PKZ w Łodzi.

zarówno w pionie, jak i w poziomie. Jest to z jednej strony wspomniana już lokalizacja brukowanej ulicy, z drugiej — powtarzalność we wszystkich trzech poziomach linii dzielącej zabudowę odcinka prostopadle do owej ulicy. Zresztą jest jeszcze i element trzeci: linia dzieląca równoległe do ulicy wszystkie składniki zagospodarowania wycinka miasta, dająca się prześledzić w co najmniej dwu poziomach, a przebiegająca w odległości około 7 m od wykopanej ulicy.

Badania w opisywanym miejscu nie zostały zakończone. Nie mamy więc jeszcze pełnego obrazu zabudowy. Już teraz jednakże można w przedstawionym wyżej podziale dopatrywać się elementów podziału terenu na poszczególne działki. Ponieważ zaś terminus a quo dla ujętej w opisanych trzech poziomach zabudowy wycinka miasta stanowi jednolicie przykrywająca teren warstwa kulturowa datowana archeologicznie w sposób raczej bezdyskusyjny na XIV w.²⁰, a terminus ad quem to wyczyszczenie terenu na przełomie XVII i XVIII w. lub w ciągu XVIII w. w związku z budową kolegium jezuitów, możemy dla badanego odcinka starego miasta w Piotrkowie przyjmować zasadniczą niezmienność w podziałach budowlanych gruntu między, najdłużej licząc, schyłkiem XIV i począt-

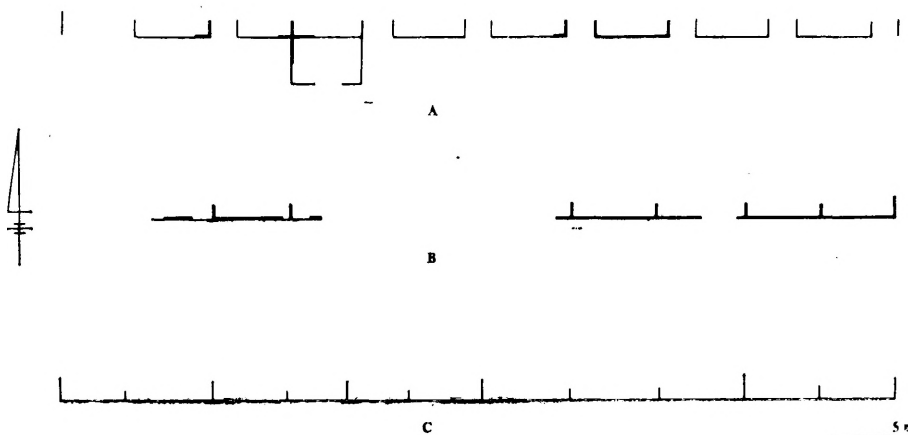
3. Przedbórz, wypalone domy w północnej pierzei rynku, stan w czasie wojny (fotografia nieznanego autora, repr. K. Karpieńska)

3. Przedbórz, burnt-out houses in the northern frontage of the market, condition during the war



4. Przedbórz, schemat dwu faz zabudowy północnej pierzei rynku: A — zabudowa z XVII w., pogrubiono substancję odkopaną, B — reliktury zabudowy z XIX w., C — zabudowa z XIX w. zrekonstruowana na podstawie fotografii (oprac. autor, rys. M. Żemigala)

4. Przedbórz, the outline of two phases of buildings in the northern frontage of the market: A — 17th-century buildings, broadened dug-up substance, B — remainings of 19th-century buildings, C — 19th-century buildings reconstructed on the basis of photography



kiem XVIII w. Głębokość działki mogłaby wynosić maksymalnie 14 m, trzeba bowiem jeszcze między działką i murem miejskim zmieścić uliczkę przymurną. Gdyby dopuścić podział całego kwartału na dwa ciągi przy obu równoległych ulicach: przymurnej i tej odkopanej od strony dzisiejszej ul. Pijarskiej, głębokość każdego ciągu działek wynosiłaby właśnie około 7 m. Na razie trudno zrekonstruować szerokości działek; obecnie zebrane informacje archeologiczne wskazują tylko, że działka nie może być węższa aniżeli 4 m.

Przedbórz nad Pilicą nie doczekał się dotychczas pełnego studium archeologicznego. Badania wykonane w 1978 r. były raczej doraźną ekspertyzą²¹, której wyniki miały posłużyć do wyboru koncepcji ponownego zagospodarowania w sposób zgodny z rozwojem historycznym rynku miejskiego, zniszczonego przez Niemców w 1939 r. i dotychczas nie odbudowanego. W pierwszym etapie realizacji wybrano północną pierzeję rynku. Na jej wschodnim krańcu zachował się do dziś dom czteroosiowy, podcieniowy, zlepiiony z dwu dawniej samodzielnych budynków, a wyznaczający zarówno gabaryty zabudowy, jak i linie regulacyjne tejże, północnej pierzei rynku²².

Metodę badań archeologicznych dostosowano w Przedborzu do zadania. Założono trzy rowy sondażowe biegnące wzdłuż północnej pierzei rynku, w przedłużeniu wewnętrznej ściany ciągu podcieniowego kamieniczki narożnej. Ujawniono dwa etapy zabudowy pierzei. Etap młodszy to właśnie przedłużenie ciągu kamieniczek podcieniowych, zasygnalizowanego kamieniczką narożną i zniszczonego w 1949 r., a znanego z fotografii przedwojennych i wojennych, tuż po zniszczeniu. Ujawnione węzły murów fasadowych i działowych tych kamieniczek dają się identyfikować z widocznymi na tych fotografiach ścianami ogniowymi dzielącymi ciąg na zespoły złożone każdorazowo z kilku kamieniczek.

W głębi bloku przyrynkowego, w odległości około 6,5—7 m od zewnętrznej linii podcieni północnej pierzei rynku, ujawniono drugą linię zabudowy, starszą, bo poprzecinaną lub nadbudowaną ławami fundamentowymi kamieniczek podcieniowych. Jest to szereg fasad wolno stojących budynków murowanych, na co zdają się wskazywać rozmiary kamiennych ław fundamentowych i fakt ich oskarpowania. Budynki te w ścianach zwróconych ku rynkowi, zapewne szczytowych, miałyby szerokość około 6 m. Odległości pomiędzy nimi nie dało się w sposób jednoznaczny wymierzyć w terenie, ale rekonstruować by je można na około 2,4 m. Są to przestrzenie wybrukowane, mające zapewne charakter przejazdów bramnych. Sposób przeprowadzenia wykopalisk, zwłaszcza fakt zredukowania wykopów do jednego ciągu, uniemożliwił odczytanie głębokości tej zabudowy. Można ją natomiast datować archeologicznie. Otóż jest to najstarsza zabudowa w tym miejscu, pierwotna, a fundamenty są każdorazowo wkopane w czysty piasek lub sadowione na występującej miejscami skale. Cały zaś towarzyszący im ruchomy materiał zabytkowy to zbiór siedemnastowieczny, z udziałem dostatecznie charakterystycznych polewanych kaflów piecowych i półmajolikowej ceramiki stołowej.

Jeśli zatem przyjmiemy takie datowanie dla najstarszej ujawnionej w północnej pierzei rynku zabudowy, to można by ją chyba wiązać z odbudową miasta Przedborza po pożarze w 1638 r. lub po zniszczeniu podczas najazdu szwedzkiego w latach 1655—1656. Drugi etap to regulacja i ujednoczona zabudowa rynku po pożarze w 1834 r. W badanym wycinku miasta brak natomiast śladów archeologicznych wcześniejszych aniżeli XVII w. etapów użytkowania. Obserwacje poczynione w trakcie badań archeologicznych skłaniają raczej do wykluczenia szerszych działań niwelacyjnych na tym terenie i jego kompletnego wyczyszczenia z uwarstwień kulturowych przed podjęciem nowej zabudowy w XVII w. Dlatego też chyba raczej należałoby przypuścić hipotezę o przeniesieniu w to miejsce w XVII w. miasta skądinąd, może z niezbyt oddalonych północnych kwartałów przyzamkowych.

W każdym bądź razie badania archeologiczne i w Przedborzu dostarczyły nowych informacji o przemianach układów miejskich, o ich datowaniu, o wielkości działki przyrynkowej i jej ewolucji²³. Krakowskie sympozjum z lutego 1979 r. dostarczyło wielu przykładów pozytywnego udziału archeologii w określaniu historycznych kształtów urbanistycznych, zarówno bardziej ogólnych, jak i szczegółowych, na przykład właśnie w sensie śledzenia przebiegu granic działek budowlanych. We wszystkich jednakże referowanych w Krakowie wypadkach archeologia, i słusznie, odegrała rolę pomocniczej metody²⁴. Działki były bowiem dość widoczne nad ziemią, mury budynków na ogół stały. Zaprezentowane wyżej przykłady: piotrkowski i przedborski, traktowałbym w sposób odmienny, bo w obu badanych rejonach nie ma obecnie zabudowy historycznej i tylko archeolog może dostarczyć jednoznacznych dowodów dotyczących planów i kształtów tej zabudowy.

Krakowskie sympozjum pozwoliło na opracowanie serii wniosków organizacyjnych i merytorycznych dotyczących właśnie miejsca i sposobów użycia metod archeologicznych w toku badań przygotowawczych do procesów rewaloryzacyjnych miast historycznych²⁵. Dla archeologów-mediewistów i archeologów-„nowożytników” problematyka sympozjum i wynikające z niej wnioski, zwłaszcza te merytoryczne, dotyczące zasady udziału archeologii w przedrewaloryzacyjnych procesach badawczych i precyzujące w szczegółach ten udział, nie są nowością. Ważne jest wszakże, aby tym składnikiem badań przedrewaloryzacyjnych i dokumentacji historycznej miejskich zespołów zabytkowych, jaki stanowi należyście wykorzystana metoda archeologiczna, zainteresowali się wszyscy ci, którzy uczestniczą w procesach przygotowawczych rewaloryzacji, a zwłaszcza ci, którzy je w konkretnych wypadkach koordynują. Ich właśnie uwadze polecam gorąco tych kilka stwierdzeń ogólnych oraz omówione wyżej konkretne przykłady z Piotrkowa Trybunalskiego oraz z Przedborza nad Pilicą.

doc. dr hab. Tadeusz Poklewski
Zakład Archeologii Polski Środkowej
IHKM PAN — Łódź

²¹ Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków woj. piotrkowskiego ekspertyzę wykonał zespół w składzie: mgr mgr Emilia Grabarczyk, Jerzy Maik, Alina Wierstakow, Maria Żemigala, z udziałem i pod kierunkiem piszącego te słowa.

²² W. Kalinowski, *Przedbórz, woj. kieleckie. Studium historyczno-urbanistyczne*, PKZ, Pracownia Dokumentacji Historycznej, Warszawa 1960 (maszynopis); *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3, z. 5. *Pow. konecki*, Warszawa 1959, s. 28—30.

²³ T. Poklewski i inni, *Ekspertyza archeologiczna układu prze-*

strzennego rynku w mieście Przedborzu, Łódź 1978 (maszynopis w archiwum Woj. Konserwatora Zabytków woj. piotrkowskiego).

²⁴ Porównaj np.: A. Fischinger, B. Krasnowolski, W. Niewalda, *Zespół krakowskiego Okołu w świetle badań kompleksowych* (referat powielony na krakowskim sympozjum).

²⁵ Sądzę, że warto też opublikować opracowane przez powołaną na krakowskim sympozjum komisję wnioski opatrzone komentarzem poszerzającym nieco poruszane problemy.

Attention is drawn to the fact that despite 30 years of the participation of archaeology in studies on Polish historic towns, the archaeological method is still not always employed in preparatory works for the revalorization of old and historic towns. Examples of not understanding the need to employ the archaeological method in urbanistic planning on the site of historic towns can be found in the 1st Regional Exhibition of Plans for Historic Towns Spatial Development, held in Rzeszów in 1977.

The author points out that in 1979 the archaeologists uncovered

in Piotrków Trybunalski town building grounds in 3 levels, dating back to 15th—17th centuries, in which one can distinguish an iterative contour of the town plot and of the street. In 1978 the archaeologists uncovered and identified in Przedbórz-on-Pilica changes in the building arrangement and shifts in the regulating lines of the northern frontage of the market in 17th—19th centuries.

The conclusions drawn from the Cracow symposium that took place in February 1979 should absolutely reach the consciousness of the people preparing the revalorization of historic towns.

ANNA PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK

KONWENCJA ORGANIZACJI PAŃSTW AMERYKAŃSKICH O OCHRONIE ARCHEOLOGICZNEGO, HISTORYCZNEGO I ARTYSTYCZNEGO DZIEDZICTWA NARODÓW AMERYKAŃSKICH

Problem ochrony dóbr kultury w praktyce państw amerykańskich pojawił się później niż na kontynencie europejskim. W Europie renesansowy kult antycznych dzieł sztuki, których ojczyzną była Grecja i Rzym, przetrwał się w dobie Oświecenia w zdecydowane apele postępowych przedstawicieli tej epoki o otoczenie ochroną zabytków w czasie wojny i zachowanie ich dla przyszłych pokoleń¹, a następnie w normy traktatowe dotyczące poszanowania dzieł sztuki przez strony wojujące i konkretne postanowienia restytucyjne². Sztuka ludów Ameryki miała inny charakter, bliższa była swym pierwotnym źródłom, ściśle związana z codziennym życiem, pracą, religią, zabawą. Istotą jej stanowiła pełna czci wyrazistość, krzywdzące byłoby jednak określenie jej mianem „prymitywnej”, chociaż w porównaniu z doskonałymi pod względem formy dziełami europejskimi należała ona raczej do mistycznego świata obyczajów i obrzędów³. Te cechy zdecydowały chyba o tym, iż po wojnie secesyjnej potężny ruch kolekcjonerski mieszkańców Stanów Zjednoczonych skierowany został przede wszystkim ku zasobom kulturalnym Europy. Sentyment do „starego ładu”, ogromne możliwości finansowe, traktowanie dzieł sztuki jako przedmiotu handlu i korzystnej lokaty kapitału uczyniły z amerykańskich kolekcjonerów głównych nabywców na rynku europejskim. Skutki dla naszego kontynentu tej gigan-

tycznej akcji gromadzenia dóbr kultury porównywane są czasem z grabieżą antycznej Grecji przez potężny Rzym lub z działalnością Napoleona, polegającą na wymuszaniu na pokonanym przeciwniku kontrybucji w najbardziej wartościowych dziełach sztuki⁴. Stopniowo jednak rodziło się w Stanach Zjednoczonych poczucie przynależności ich kultury do dawnych kultur amerykańskich, przejawiające się zresztą w fakcie gromadzenia dóbr kosztownych innych amerykańskich narodów, wyłoniła się też potrzeba otoczenia ochroną posiadanych już dzieł, zwłaszcza w czasie wojny.

W pierwszej połowie XIX w. amerykański prawnik Henry Wheaton stwierdzał: „...na podstawie nowoczesnego obyczaju narodów, który nabył obecnie mocy prawa, świątynie religii, gmachy publiczne przeznaczone wyłącznie do celów pokojowych, zabytki sztuki oraz przybytki nauki są wyłączony z ogólnych działań wojennych”⁵. Nakaz zabezpieczenia przed zniszczeniem w czasie oblężenia lub bombardowania „klasycznych dzieł sztuki, bibliotek, zbiorów naukowych lub cennych przyrządów” i unikanie „w miarę możliwości” ich niszczenia przez jednostki oblegające miasta wynika z Instrukcji dla dowództwa armii Stanów Zjednoczonych w polu z 24 kwietnia 1863 r. (zob. § 35 i 118 Instrukcji). Pierwszy akt o charakterze wewnętrznym dotyczący „zacho-

¹ Jako jeden z pierwszych wystąpił w tej sprawie J. P r z y ł u s k i, *Leges seu Statuta ac Privilegia Regni Poloniae omnia*, Kraków 1551 (wg St. E. N a h l i k, *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych. Zbiór tekstów*. „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. IV, Warszawa 1962), a w dwa wieki później wyraźnie określił zasadę ochrony dzieł sztuki w czasie wojny E. de V a t t e l, *Le droit des gens*, Neuchâtel 1758 (E. de V a t t e l, *Prawo narodów*, PWN, Warszawa 1958, t. II, s. 170—175).

² Zob. tamże — problemy restytucji w traktacie pokoju między Austro-Węgrami a Włochami z 1866 r. (s. 108—109), w traktacie wersalskim z 1919 r. (s. 112—114), w traktacie z Saint Germain z 1919 r. (s. 114—116), w traktacie z Trianon z 1920 r. (s. 116—118) oraz ochrony zabytków w czasie wojny w Regulaminie doty-

czącym praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r. (s. 66) i Konwencji Haskiej dotyczącej bombardowania przez siły morskie w czasie wojny z 1907 r. (s. 71).

³ Szeroko na temat cech dawnej sztuki amerykańskiej zob. F. J. D o c k o t a d e r, *Sztuka Ameryki*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975.

⁴ Problemy te porusza St. E. N a h l i k, *Międzynarodowa ochrona dzieł sztuki w czasie pokoju. Księga pamiątkowa ku czci Juliana Makowskiego z okazji 50-lecia pracy naukowej*. PWN, Warszawa 1957, s. 219—230.

⁵ Wg St. E. N a h l i k, *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych...*, s. 107.